

SPÓŁDZIELCA

Redakcja i Admin.: Bernardyńska 2, otwarta od 6 do 8 wiecz.

LUBELSKI

Prenumerata półroczna z przesyłką pocztową — 4 korony.

tygodnik wydawany staraniem Wydz. Społ.-Wych. przy Lub.Stow.Spoż.

Spożywcy — łączcie się!

CZŁONKOWIE!

Upominajcie się w naszych sklepach o kartki z pytaniami, na których potrzeba wypisać: **№ członkowski, okręg aprowizacyjny, imię i nazwisko członka oraz wszystkich członków rodziny, będących na jego utrzymaniu.** Na każdej kartce winien być umieszczony tylko jeden członek—jeżeli się zdaży, że mąż i żona są członkami, to niech jedno i drugie wypełnią oddzielne kartki, przyczym mąż lub żona wypiszą na swojej kartce imiona dzieci,—druga zaś kartka będzie tylko z jednym nazwiskiem. Dzieci-członkowie winny wypełnić osobne kartki. Kartki te potrzebne są nam po to, abyśmy wiedzieli—dla ilu osób o produkta mamy się upominać od Wydziału Apropowizacyjnego—kto więc do 1 września takiej kartki nie wypełni, nie będzie aprowidowany w naszych sklepach. Kartki winny być wypełnione prawdziwie.

CZŁONKOWIE!

W niedzielę, dnia 24 sierpnia, o godzinie 10-ej rano

W SALI TEATRU „RUSAŁKA“

odbędzie się

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

CZŁONKÓW L. S. S.

W SPRAWIE APROWIZACJI

Wejście tylko dla członków L. S. S. ——— Stawcie się liczniel

Z POSIEDZENIA PEŁNEGO ZARZĄDU.

W środę, dn. 20 b. m., odbyło się posiedzenie Pełnego Zarządu. Z całego szeregu rozpatrywanych na nim spraw, wymienimy tylko te, które mogą zainteresować szerszy ogół członków. Po sprawozdaniu Egzekutywy, naradzano się nad sprawą wydzielenia członków L. S. S. w osobną grupę pod względem aprowizacji miejskiej. Że takie wydzielenie byłoby korzystne zarówno dla członków, jak i dla Stowarzyszenia — wszyscy się zgodzili (patrz w tej kwestji artykuł w poprzednim numerze); chodzi teraz tylko o to, aby tak obmyślić sam sposób obdzielania członków artykułami monopółowemi, aby nie było sarkania na nas, i tak postawić sprawę, abyśmy nie ponosili odpowiedzialności przed członkami za brak artykułów pierwszej potrzeby nie z naszej winy. Trzeba również obmyśleć sposób kontroli — aby nie było nadużyć, aby każdy z członków wziął tylko tę część, która się mu należy. Ponieważ wszystkie te kwestje wymagają głębszego zastanowienia i dłuższego namysłu — polecono Egzekutywie powołać komisję, złożoną z ludzi kompetentnych w tych sprawach dla opracowania planu aprowidowania członków.

Przedstawiciele Wydziału Społ.-Wych. poruszyli jeszcze raz sprawę „Spółdzielcy“. Pisemko nasze, dopóki było rozdawane bezpłatnie, rozchodziło się w 1200 egzemplarzach, obecnie po wprowadzeniu opłaty członkowie, przyzwyczajeni otrzymywać je bezpłatnie, nie kupują prawie wcale — i nadzieje na zwrot choć częściowy kosztów wydawnictwa zawiodły. Z drugiej strony, drukarnia podwyższa nam obecnie opłatę za druk, gdyż — jak wiadomo — pracownicy drukarni lubelskich zażądali podwyżki. Drukarnia, w której drukujemy „Spółdzielcę“, zgodziła się na te żądania, pozostałe drukarnie nie zgodziły się i w rezultacie w tych drukarniach wybuchł strajk — skutkiem czego dzienniki lubelskie nie wychodzą. Tak więc koszty wydawnictwa obecnie wzrosły, a liczyć na dochód ze sprzedaży pisemka naszego nie można i dlatego przedstawiciele Wydziału wystąpili z projektem, aby nadal wydawać „Spółdzielcę“ w zmniejszonej do dwóch stron objętości, tylko od czasu do czasu — w razie potrzeby — wydać numer 4-o stronicowy; przytym rozdawać go bezpłatnie. Zarząd ten projekt zaakceptował.

W końcu — delegat Związku warsz. na Zjazd międzynarodowy do Paryża, tow. W. Papieska — zdała sprawozdanie z tego Zjazdu i odczytała rezolucje przyjęte na Zjeździe. Wraz z nimi ze Zjazdu i wogóle z Paryża obiecała tow. Papieska podzielić się z członkami na specjalnym odczycie, który odbędzie się w jesieni.

OD WYDZIAŁU SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZEGO.

Bacność Rodzice!

Grupa robotników, członków L. S. S., zwróciła się do naszego Wydz. Społ.-Wych. z prośbą o pomoc i radę w sprawie wpisów szkolnych w szkołach średnich, które od nowego roku szkolnego będą bardzo znacznie podniesione, dochodząc do 1200 koron rocznie. Tak wysokie koszty nauki dzieci muszą poważnie niepokoić proletariata; wielu z pośród naszej młodzieży grozi przez to przerwanie nauki.

Że szkoły podniosły opłatę za naukę trudno się temu dziwić—wprost zmuszone były do tego kroku przez ogólną drożyznę. Wiemy dobrze jak bardzo niskie jest wynagrodzenie sił nauczycielskich, które za wyczerpującą swoją pracę nie mają na zaspokojenie minimalnych potrzeb swoich. Z drugiej jednak strony ludzie, żyjący tylko z pracy własnej, mający kilkoro dzieci, które pragną kształcić—nie są wprost w stanie płacić tak podwyższonych wpisów szkolnych. Wytwarza się sytuacja bardzo ciężka. Sprawa ta załatwiona radykalnie być może tylko przez wprowadzenie przez państwo powszechnego, bezpłatnego nauczania—państwo powinno ponieść koszty kształcenia swych obywateli. Do czasu jednak, dopóki sprawa kształcenia przyszłych pokoleń nie będzie załatwiona w ten sposób, musi społeczeństwo samo organizować pomoc dla swej młodzieży.

I nasz Wydział Społ.-Wych. nie może pozostać obojętny wobec tej pilnej potrzeby ujawnionej w życiu robotniczym. Dla dokładnego omówienia tej sprawy—zwołuje Wydz. Społ.-Wych. specjalne zebranie, które odbędzie się w środę, dn. 27 sierpnia, o godz. 8-jej wieczorem.

Wszyscy więc członkowie naszego Stow., odczuwający potrzeby zorganizowanej pomocy materialnej dla młodzieży kształcącej się w szkołach średnich, niech się stawią na to zebranie. Dotąd wyłoniły się 2 projekty: przystąpić i poprzeć czynnie Tow. działające już na tym polu w Lublinie, lub też przy naszym Wydz. Społ.-Wych. stworzyć specjalną komisję pomocy szkolnej dla dzieci członków L. S. S. Być może, że w dyskusji wyłonią się jeszcze inne projekty.

Sprawa musi być gruntownie zbadana, przedyskutowana i powzięty konkretny projekt działania.

Rodzice i ci wszyscy, którym sprawa kształcenia młodzieży leży na sercu, stawcie się licznie!

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.

Jeszcze raz przypominamy naszym członkom, aby przed 1-szym września wymienili nasze 50-cio halerczówki na inną monetę, gdyż po tym terminie przyjmować je nie będziemy.

OD WYDZ. SPOŁ. WYCH.

Zabawa projektowana przez Kom. Z. T. na ubiegłą niedzielę do lasu Zemborzyckiego—nie odbyła się, gdyż w tym samym lesie tegoż samego dnia urządziło zabawę Koło Młodzieży Socjalistycznej.

Do czytelników biblioteczek na Kalinowszczyźnie i Bronowicach. Po skontrolowaniu biblioteczek sklepowych z tych dwóch przedmieść okazał się brak 60 tomów: 49 tomów nie oddali czytelnicy Bronowic, a 11 czytelnicy Kalinowszczyzny. Jednak dobro społeczne nie powinno zginąć i dlatego jeżeli te książki przez tydzień nadchodzący nie zostaną oddane—nazwiska tych niesumiennej członków wypiszemy na liście, którą umieścimy w sklepach. Jeżeli i to nie poskutkuje, wytrącimy z udziałów tym członkom po 20 kor. za każdy tom.

NOTATKI HANDLOWE.

Słonina. Obowiązujący cennik na wyroby masarskie w m. Lublinie sprawił to, że słonina i inne tłuszcze zniknęły z naszego miasta, gdyż były wywożone do Warszawy i innych miast, gdzie cena tych artykułów

była o wiele wyższą. Magistrat miasta Lublina obecnie zniósł cennik. Słonina pokazała się w masarniach, ale w cenie 16 koron^o za funt. W naszych sklepach teraz mamy słoninę 3-ch rodzaj: słoninę aprowizacyjną po 11.30 za funt na karty, słoninę kupioną z Masarni Miejskiej po 13.50 za funt, którą sprzedajemy członkom na książeczki członkowskie i słoninę z własnej masarni po kor. 15 za funt. Słonina ta pochodzi z najświeższego uboju przody chlewnej, za którą płaciliśmy po 11—12 kor. za funt żywca. Ogromne zdrożenie nierogacizny w ziemi Lubelskiej pochodzi stąd, że zgonnicy z byłej okupacji niemieckiej, gdzie obiegową monetą jest marka—korzystają z wysokiego kursu monety niemieckiej (obecnie 1 marka=2.05 kor.) przyjeżdżają do nas i zakupują świnie gdzie tylko im się da.

Olej. Sprzedajemy w naszych sklepach olej po 10 kor. za funt. Radzimy naszym członkom zakupić potrzebne ilości oleju już teraz, gdyż cena nań wzrasta.

ZAPISKI.

Wyszli z druku № 3 warsz. „Spółdzielcy“ i posiada treść następującą: 1) Budownictwo spółdzielcze—Al-ski; 2) Cena na chleb—W.; 3) Paryska kooperatywa związkowa—Jan Zawada; 4) Z notatnika kooperatysty—R. Tyk; 5) Z wrażeń lustratora—Wojciech; 6) W sprawie stowarzyszeń wytwórców; 7) Sprawozdania: Piotr Kropotkina. Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju—Jan Rembowski; 8) Kronika krajowa; 9) Zawiadomienia oficjalne Z. R. S. S.

Wyszła nakładem Stowarzyszenia „KSIĄŻKA”

broszura napisana przez St. Klonowicza

„**UTOPJA**” MORUSA

i jest do nabycia w lubelskim Oddziale „K S I A Ż K I”

ul. Bernardyńska 2, od 6-ej do 8-ej wiecz.

Cena tej broszury koron 3.40.